



## PARSZA CZWARTA<sup>1</sup>:

Genesis 5:1 – 6:8; Księga Izajasza 30:8-15; Ewangelia św. Mateusza 23:1-39

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • [www.torahresource.com](http://www.torahresource.com) • [thegg@torahresource.com](mailto:thegg@torahresource.com)

### Notatki autorstwa Tima Hegga

Nasza parsza jest drugim *toledot* (lista pokoleń), literackim środkiem wyrazu, wokół którego została zbudowana Księga Bereszit (Genesis). Jest to początek pokoleń rodzaju ludzkiego, wypełnianie nakazu:

„Rozradzajcie się i rozmnażajcie się” – Genesis 1:22.28

Jest również początkiem rozwijającej się obietnicy danej Ewie (Genesis 3:15), że przyjdzie Zbawiciel, który rozprawi się z oszustwem zwodziciela, zadając mu miazdzący cios w głowę, w wyniku czego on zrani Go w piętę. W następstwie buntu okazanego brakiem poszanowania przez Kaina obrazu Boga w Ablu, którego zamordował, oto teraz pojawia się promyk nadziei. Poprzednia parsza kończy się wzmianką, że:

„Zaczęto wzywać Imienia Pana (יהוה)[JHWH]” – Genesis 4:26

Bunt ludzkości jest powściągany przez ich pragnienie poznania Boga. Głęboko w duszy człowieka istnieje potrzeba, aby poznać swojego Stwórcę.

Warto zauważyć, że Bóg objawił się jako יהוה na długo przed tym, jak pokazał znaczenie Swojego Imienia (por. Exodus 3:14 i dalej oraz 6:2-3). Jednak fakt, że „zaczęto wzywać imienia יהוה” wskazuje, że idea monoteizmu była pierwszą koncepcją boskości, którą posiadała ludzkość. Niemniej jednak, relacja przymierza Boga z Jego wybranym narodem czeka na dalsze Jego objawienie Abrahamowi oraz jego potomkom. Co ciekawe, użycie Imienia w połączeniu z imionami ludzi nie występuje, aż do czasu Mojżesza. Jochebed (יִוְכָבֵד), matka Mojżesza, to pierwsze odnotowane imię zawierające elementy teoforyczne (zawierające boskie imię lub jego część – w tym przypadku יה, *Jah* – w samym imieniu tej osoby). Podkreśla to fakt, że zbawcze przymierze, które Bóg chce poczynić z rodzajem ludzkim oczekuje na utworzenie się Izraela, narodu wg Bożego wyboru.

Piąty rozdział Księgi Bereszit stanowi wypis z rodowodów. Brzmi to jak strzepywanie kurzu dla tych, którzy nie wyrażają zainteresowania historią Bożego rozwijającego się planu odkupienia. Ale dla tych, którzy pragną poznać sposób Bożego zbawienia, rozdział ten zawiera wiele kluczowych informacji. Pierwsza, to sposób w jaki te słowa pomagają wyjaśnić zagadkę człowieka stworzonego na „obraz Boga”, na „Jego podobieństwo”. Zostaje nam to przypomniane w początkowych wersach, a potem następuje komentarz:

„Adam żył sto trzydzieści lat i zrodził syna na podobieństwo swoje, na obraz swój, i nazwał go Set” – Genesis 5:3

Obraz Boga, na który zostali stworzeni Adam i Ewa, zostaje teraz przekazany ich potomstwu. Oznacza to, że obraz Boga nie został wykorzeniony za sprawą nieposłuszeństwa Adama i Ewy. Bóg – w Swoim miłosierdziu – pozwala zachować rodzajowi ludzkiemu w ramach ich jestestwa wiedzę o swoim Stwórcy.

<sup>1</sup> Parsza czwarta w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

Ale po drugie, poprawnie rozumiemy, gdy przyjmujemy, że tak jak obraz został przekazany potomkom Adama, tak i podobnie buntownicze serce zostało przekazane. Śmierć, która została nadana jako kara za nieposłuszeństwo, będzie przekazywana całemu rodzajowi ludzkiemu.

*„Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli” – List św. Pawła do Rzymian 5:12*

I tak oto w genealogii przed nami charakterystyczne jest to, że każde pokolenie żyje, posiada dzieci i umiera. Śmierć przechodzi na wszystkich potomków Adama. Rodzaj ludzki, który otrzymał od Boga tchnienie życia, teraz jego cechą charakterystyczną jest śmierć, a zatem potrzeba obiecanego odkupiciela staje się bardziej wyrazista.

Po trzecie, jest napisane, że Bóg „pobłogosławił ich” (werset 2), opierając się na poprzednim poleceniu „rozradzajcie się i rozmnażajcie się”. Od samego początku, Boże przykazania są błogosławieństwami, a nie boskim testem, aby dowieść ludzkiej niemożności. Rodzaj ludzki – teraz upadły pod ciężarem buntowniczego serca – jest błogosławiony, aby posiadać dzieci. Boskie błogosławieństwo w postaci dzieci staje się sposobem na przybliżenie obietnicy: „potomstwo kobiety” przyjdzie przez kolejne pokolenia doświadczające błogosławieństwa, aby „rozradzać się i rozmnażać”.

Rodowody piątego rozdziału zostają przerwane przez oczywistą zamianę słów opisujących życie Henocha. Zamiast uwagi, że Henoch żył 300 lat, mamy „chodził Henoch z Bogiem trzysta lat”. „Chodzenie z Bogiem” jest wspomnieniem Edenu, gdzie Bóg przechadzał się w powiewie dziennym. W uwadze, że Henoch chodził z Bogiem, podany jest obraz jego powrotu do Edenu. Rozłam między Bogiem i człowiekiem może zostać załagodzony. Człowiek może mieć społeczność ze Stwórcą. „Chodzenie z Bogiem” bez wątplenia przedstawia życie przeżyte w ramach Jego woli, ciesząc się bliskim towarzystwem z Nim. Zostanie to użyte w przypadku Noego w Genesis 6:9 i (z niewielką zmianą) w przypadku idealnego kapłana w Księdze Malachiasza 2:6. [Biblia Gdańska i Biblia Jakuba Wujka]

Co więcej, w miejsce zwyczajowego „i umarł”, uwaga dotycząca Henocha jest następująca:

*„A potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg” – Genesis 5:24*

Na podstawie historii Eliasza (II Księga Królewska rozdział 2), powszechnym stało się przekonanie, że Henoch nigdy nie umarł, ale został bezpośrednio przeniesiony do obecności Wszechmogącego. Apokryficzna Księga Henocha została właśnie oparta na tej koncepcji. Piszący do Mesjańskich Żydów (Hebrajczyków) potwierdza fakt, że Henoch nie umarł tak, jak normalnie czynią to ludzie:

*„Przez wiarę zabrany został Henoch, aby nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, gdyż zabrał go Bóg. Zanim jednak został zabrany, otrzymał świadectwo, że się podobał Bogu” – List do Hebrajczyków 11:5*

W genealogii 5. rozdziału Genesis, w siódmym pokoleniu rodzaju ludzkiego, zawarte jest słowo nadziei: ludzkość może uniknąć kary śmierci orzeczonej wobec Adama i jego potomstwa. Kluczem do tego jest chodzenie z Bogiem. Oczywiście, w tym bardzo początkowym tekście nie zostały podane informacje jak Henoch nauczył się chodzić z Bogiem. Możemy tylko przypuszczać, że Bóg w Swojej łasce objawił się Henochowi i nauczył go drogi wiary, bo chodzenie z Bogiem jest praktykowaniem wiary:

*„Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy”, [„Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie” – tłumaczenie z Biblii Gdańskiej] – II List św. Pawła do Koryntian 5:7*

Zatem Henoch jest wyjątkiem od „reguły” i to tym bardziej zwiastunem nadziei.

Dla badaczy Biblii na przestrzeni wieków, pierwsze osiem wersetów szóstego rozdziału niezmiennie stanowiło trudność. Co najważniejsze, należy podkreślić, że słowo „Bóg” w wyrażeniu „synowie boży” [„Synowie Boga” w tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia] może zostać dokładnie odczytane jako „bogowie”. Słowo *אֱלֹהִים* (*‘elohim*) niekoniecznie jest określeniem dla Jedynego Prawdziwego Boga Izraela. To samo słowo może odnosić się do „bogów” narodów. Co więcej, użycie *אֵל* (*‘el*) lub *אֱלֹהִים* (*‘elohim*) w formie przymiotnika co do wielkości lub po prostu jako stopnia najwyższego przymiotnika jest również potwierdzone (zobacz *HALOT*, *אֱלֹהִים*). Zwróćmy uwagę, że w Biblii Tysiąclecia w Psalmie 68:16 jest napisane:

*„Góry Baszanu – to góry wysokie”,*

gdzie w języku hebrajskim mamy *הַר אֱלֹהִים*, „góra ‘elohim”. Fakt, że *אֱלֹהִים* (*‘elohim*) może być rozumiane na wiele sposobów, naturalnie prowadzi do wielu interpretacji.

Poniższa tabela podsumowuje najpopularniejsze teorie.

Element	Teoria 1	Teoria 2	Teoria 3
Synowie boży	Upadłe anioły	Boska linia Seta	Dynastyczni władcy
Córki ludzkie	Śmiertelnicy	Linia Kaina	Zwykli ludzie [chudopachołki]
Grzech	Związek między nadprzyrodzonym i śmiertelnym	Małżeństwo świętego z bezbożnym	Poligamia
Zwolennicy	Filon z Aleksandrii, Józef Flawiusz, Justyn, Ambroży, Apokryf (Henocha), Delitzsch, Driver, Cassuto, H. Morris, von Rad, Speiser	Leupold, Stigers	Aramejskie Targumy, Raszi, Ramban, Jacob
Dowód	1. Określenie „synowie Boży” odnosi się tylko do aniołów (Księga Joba rozdział 1; 38:7; Psalm 29:1; 89:7); 2. List św. Judy 1:6-7 prawdopodobnie odnosi się do tego incydentu; 3. Jest to jasny odczyt tekstu; 4. Septuaginta, Księga Joba rozdział 1, brzmi: „aniołowie Boży”; 5. Mesjasz mówi, że aniołowie nie żenią się ani nie wychodzą za mąż, nie mówi, że „nie mogą”.	1. Pojęcie świętej linii jest pozornie ustalone; 2. Język hebrajski wskazuje na ciągłość z poprzedniego rozdziału; 3. Grzech tutaj staje się wspólnym wiodącym wątkiem Tory.	1. Urzędnicy lub sędziowie są określani jako bogowie (Exodus 21:6; 22:8-9.28; Psalm 82:1.6); 2. Królowie często są nazywani synami bogów (por. Psalm 2).
Element	Teoria 1	Teoria 2	Teoria 3
Problemy	1. Nadaje mitologiczny ton; 2. Anioły nie były wcześniej wspomniane; 3. Dlaczego człowiek jest karany potopem za niegodziwość aniołów?; 4. Pisma Apostolskie zdają się nie wspierać tego poglądu.	1. Określenie „synowie Boży” nigdzie więcej tego nie oznacza; 2. Brak dowodów, że linie są utrzymane całkowicie oddzielnie. Teoria nie uwzględnia innych dzieci Adama i Chawy; 3. Bóg nie rozpoczął jeszcze działania za pośrednictwem jednej linii; 4. Termin „ludzie” jest ogólny. Potrzebne są dalsze wyjaśnienia, aby zrozumieć to inaczej; 5. W czasach Noego, on jeden był święty.	1. Królewskość nie jest wyrażona w jakikolwiek sposób; 2. Pismo nigdy nie uznaje królów za synów pochodzenia boskiego (z wyjątkiem: Psalm 2:6-7; II Księga Samuela rozdział 7); 3. Wymaga połączenia wersetu 4, ale „potężni mężczyźni” są Nefilim, a nie dziećmi ze związku.

Tabela zaczerpnięta z John H. Walton, *Chronological and Background Charts of the Old Testament* [Zondervan, 1978], s. 35.

Nie ma wystarczających danych, aby być dogmatycznym co do jednej czy drugiej interpretacji. Niemniej jednak, w zakresie ogólnej teologii biblijnej wydaje mi się, że koncepcja upadłych aniołów żyjących jak mąż z żoną ze śmiertelnymi kobietami w ogóle nie wchodzi w rachubę. Późniejsza narracja pokazuje pokolenie rodzaju ludzkiego i jego dalszy bunt przeciwko Bogu pomimo faktu, że obraz Boga, na który zostali stworzeni, nieprzerwanie wzywa ich do poddania się panowaniu swojemu Stworzycielowi. Ponadto, istnieje możliwość, że tekst Genesis 6:1-8 nie jest podany w kolejności chronologicznej. Współzycie przedstawione tutaj mogło wystąpić wcześniej i po prostu jest odnotowane w tym momencie historii w celu przygotowania do opowieści o potopie. Wydaje się, że główny sens tego fragmentu jest taki, że wybrana grupa ludzi – być może odosobniona i dlatego dochodziło do kojarzenia krewniaczego (kazirodztwo) – uległa degeneracji, zarówno fizycznej (przez kazirodztwo), jak i duchowej (przez bunt przeciwko Bogu). Ich pragnienie współzycia poza ich własnymi rodzinami skutkowało szybką degeneracją zamieszkanego świata, zarówno fizyczną, jak i duchową. Bezpośrednia wzmianka o Nefilim (por. Numeri 13:33; czy są powiązane z Refaitami? (plemię olbrzymów), Deuteronomium 2:11; 3:11) może wskazywać skutek kojarzenia krewniaczego, jeśli Nefilim byli olbrzymami.

Ale głównym celem tej uwagi dotyczącej współzycia *benei elohim z banot haadam* jest pokazanie, jak bunt rodzaju ludzkiego przeciwko Bogu nie uległ zmianie. Bożą ocenę sytuacji mamy w Genesis 6:3, gdzie jest napisane:

*„I rzekł Pan: Nie będzie przebywał duch mój w człowieku na zawsze, gdyż jest on tylko ciałem. Będzie więc życie jego trwać sto dwadzieścia lat”.*

Deprawacja ludzkości rosła w zastraszającym tempie przede wszystkim dlatego, że długa żywotność każdego pokolenia dawała możliwość populacji „namnażania się”. Bóg więc znacząco skraca średnią długość życia do 120 lat. Jednak nawet to nie zmienia serca rodzaju ludzkiego i jego odziedziczonej skłonności do buntu.

*„A gdy Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe” – Genesis 6:5*

Problem tkwił w podstawowej naturze rodzaju ludzkiego: *הַיָּצָר מִהַשֵּׁבִית לְבוֹ רַק רַע כֹּל הַיּוֹם.* Zauważmy, że hebrajskie słowo przetłumaczone jako „dążenie” to *יָצָר*, *jecer*, od którego rabini nauczali *jecer ra*, „zła skłonność”. Oni także nauczali, że rodzaj ludzki został stworzony z *jecer tow*, „dobrą skłonnością”, i że człowiek był w zasadzie „wolny” sam w sobie, aby poddać się jednej skłonności bądź drugiej.

**Aczkolwiek Pismo Święte daje wiele dowodów na *jecer ra*, ale nie ma dowodów na *jecer tow* w nieodrodzonym człowieku. Do momentu, aż Ruach HaKodesz (Duch Święty) suwerennie nie poruszy osoby i nie przyprowadzi jej do prawdziwej wiary w Mesjasza, to *jecer ra* jest główną zasadą rządzącą życiowymi decyzjami i wzorcami. Oto przesłanie bieżącego tekstu: zamiarami człowieka jest wyłącznie zło. Jego podstawowa skłonność nie ma możliwości, aby faktycznie dążyć do sprawiedliwości. Jest on niewolnikiem pana w swoim wnętrzu, *jecer ra*.**

Czytamy zatem u Jeremiasza:

*„Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” – Księga Jeremiasza 17:9*

W Pismach Apostolskich stosowanie przez Pawła słowa „ciało” lub „stary człowiek” odpowiada znaczeniu *jecer ra*. Dopiero, gdy dana osoba zostaje:

*„Odnowiona na obraz Tego, który ją stworzył” – List św. Pawła do Kolosan 3:10*

to wtedy *jecer tow* ponownie w niej zaistnieje. Paweł używa pojęcia „nowego człowieka” dla podkreślenia obecności *jecer tow*.

**Co więcej, w Mesjaszu *jecer ra* została ukrzyżowana – nie stanowi już więcej czynnika rządzącego życiem wierzącego. Tak więc, z wyjątkiem odkupieńczego dzieła, w sercu grzesznego człowieka króluje zła skłonność. Nie ma „wyciągania się w górę o własnych siłach”. Jego duchowy upadek jest pewny i poza Bogiem interweniującym przez Swoją suwerenną oraz pełną miłości łaskę, ludzkość pozostaje bez nadziei.**

Zatem Paweł mówi o poganach jako:

*„Nie mających nadziei i bez Boga na świecie” – List św. Pawła do Efezjan 2:12*

**Rzeczywiście, w naszej parszy obraz jest przejrzysty: rodzaj ludzki pozostawiony sam sobie, zdegenerował się do takiego stanu, że nie było już nadziei na poprawę. Jedynym możliwym rozwiązaniem było zniszczenie ludzkości i rozpoczęcie od nowa. Jednak obietnica dana Ewie, że to z jej potomstwa będzie wywodził się Zbawiciel ludzkości oznaczała, że rodzaj ludzki nie mógł zostać całkowicie zniszczony. „Potomstwo kobiety” musiało pozostać.**

I dlatego nasza parsza kończy się wzmianką o łasce:

*„Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pana” – Genesis 6:8*

To nie jest tak, jakby sam Noe był w pewien sposób wolny od złej skłonności, która zdominowała ludzkość. Przeciwnie, różnica jest w pełni złożona na suwerennym Bożym pragnieniu, aby pozostać wiernym obietnicy. Noe został wybrany przez Boga, aby zachować „potomstwo kobiety” w postępującym Bożym planie odkupienia.

Haftora<sup>2</sup> tej parszy kładzie nacisk na ten sam motyw przewodni, tylko dla którego przykładem jest naród Izraela w czasach Mojżesza. Izrael odmówił usłuchania poselstwa łaski przekazanego im przez Bożych proroków. Byli zbuntowani, „synowie zakłamanii”, którzy trwali w buncie rodzaju ludzkiego. Jak potłuczona ceramika, która nie jest w stanie sprostać celowi, dla którego pierwotnie została zaprojektowana, tak im nie udało się działać zgodnie z celem, dla którego zostali stworzeni jako Boży wybrany naród, to znaczy, pokazywać chwałę ich Pana. Będą zatem otrzymywać karcenie od Pana, będąc oddalonymi od Jego obecności poprzez zniszczenie przez nadchodzącego wroga, i ich usunięcie z ich ziemi do ziemi wrogów. Ale podobnie jak część Tory, która kończy się wzmianką o łasce, ten sam promyk nadziei jest tutaj dany – werset 15:

*„Jeżeli się nawrócicie i zachowacie spokój (נחם, nachat, ten sam rdzeń jak w imieniu Noe), będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc; lecz wy nie chcieliście ...”*

**Jedyną nadzieją dla Izraela – podobnie jak dla całego rodzaju ludzkiego – była pokuta w obliczu Bożej łaski. Gotowość do zaufania Bogu (przeciwieństwo buntu) i zachowania spokoju (charakterystyka dla wiary) w zbawieniu proponowanym przez Świętego Izraelskiego. To była jedyna nadzieja dla krnąbrnego Izraela. Ale ostatni werset pokazuje niemożność Izraela (i to samo jest prawdą dla całego rodzaju ludzkiego): „Lecz wy nie chcieliście”. Zdolność człowieka do wykrzesania wiary w Boga swoimi własnymi siłami jest niemożliwa. Jedyną nadzieją to nowe serce, dzieło Boga w grzesznym człowieku.**

To łączy się z naszą częścią apostołską. W czasach Jezuy, Torę wiernie czytano w synagodze. Izrael był w posiadaniu boskiego słowa od Samego Boga, w którym można odnaleźć drogę życia. Jednak teraz natchnione słowo zostało owinięte w wiele tradycji mędrców. Tora została tak przytłoczona, że często ciężko było ją zobaczyć, a nawet była uchylana przez niektóre z tradycji (por. Ewangelia św. Marka 7:6-8). Odnosząc się do głównej części haftory, Jezua cytuje proroka:

*„Lud ten czi mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie” – Księga Izajasza 29:13*

Tak więc, w Ewangelii św. Mateusza rozdział 23, Jezua karci przywódców za umieszczanie nauki ludzkiej ponad boskimi nakazami Samego Boga – wersety 23-24:

*„Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty i z kopru, i z kminku, a zaniedbaliście tego, co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. Ślepi przewodnicy! Przekedzacie komara, a potykacie wielbłąda”.*

Zauważmy, że Jezua nie jest ogólnie przeciwny tradycjom. Dziesięcina z rzeczy, które nie zostały szczegółowo określone w formie dziesięciny w Torze, jest nadal poprawną rzeczą o ile motywacja serca jest prawidłowa.

**Ale problemem w tej chwili jest zaniedbywanie nauk Tory, które powinny rządzić motywami serca. Kwestie dotyczące *halachy*, jak należy zastosować przykazania w wielu okolicznościach życiowych, powinny być rozstrzygnięte przez nadrzędną zasadę miłości wobec Boga w połączeniu z miłością wobec bliźniego. Wymaga to serca kierowanego po pierwsze i najważniejsze przez oddanie Bogu, coś niemożliwego do momentu, aż serce z kamienia (*jecer ra*) zostaje zamienione na serce mięsiste, na którym jest zapisana Tora Boga (*jecer tow*). Taka rzeczywistość jest wynikiem działania Bożej suwerennej łaski, używającej zbawienia uzyskanego przez śmierć oraz zmartwychwstanie Mesjasza i oddziałującej przez wewnętrzną pracę Ruach HaKodesz (Duch Święty).**

Możemy zastosować tę zasadę do naszego własnego życia, tak rodzinnego, jak i wspólnoty.

**Nasze własne uświęcenie jest zależne od pracy Ruach w nas. Tylko wtedy, gdy jesteśmy prowadzeni przez Ruach, to pokazujemy nasze prawdziwe synostwo (List św. Pawła do Rzymian 8:14).**

To samo odnosi się do naszych rodzin. Jako rodzice, którzy pragną zobaczyć dzieło Boga w życiu naszych dzieci, wychowujemy je w dyscyplinie sprawiedliwości. Stosujemy „łaskę” dyscypliny, jak naucza Pismo Święte i z miłością prowadzimy nasze dzieci do zobaczenia różnicy między dobrem, a złem, pomiędzy buntem, a posłuszeństwem.

---

<sup>2</sup> **Haftora** – heb. *haftarach* lub w wymowie aszkenazyjskiej *haftoroh*, to wybrany cykl czytań z Pism *Nevim* (Prorocy) ze Starego Testamentu odczytywany publicznie w synagogach podczas Szabatów i Świąt. Haftora jest zazwyczaj tematycznie powiązana z parszą (fragmentem Pięcioksięgu Mojżesza), która ją poprzedza. [przyp. tłum.]

**Ale to nie nasza dyscyplina może zmienić ich serca. To musi zostać uczynione przez Świętego Jedyne. Dlatego oddajemy się żarliwej modlitwie, aby Bóg wykonał tę wewnętrzną pracę w nich, której my nie jesteśmy w stanie wykonać. O ile Bóg nie zmieni serca, to nie mamy nadziei, że nasze dzieci będą chodziły Jego drogami.**

Ta sama zasada obowiązuje w naszej wspólnotcie. Jest to słuszne i Boże, że ustanawiamy panowanie Tory jako zasadę, której sami się poddamy dla tych, którzy kochają Boga i kochają Jego przykazania.

**Ale panowanie Tory nie jest środkiem do zmiany czyjegoś serca. Jeśli Ruach Boga nie działa w każdym z nas i nie poddajemy się Jego niezawodnym przynagleniom, to nasza wspólnota nie powiedzie się. Jest to duchowa dynamika Słowa Bożego zapisanego na naszych sercach, która sprawia, że stosujemy *halachę* – naczelną zasadę miłości w naszej wspólnotcie, przedkładając innych jako bardziej ważnych niż my sami i starając się praktykować życie w sprawiedliwości do budowania siebie nawzajem w miłości.**

Tutaj znajdujemy przedsmak powrotu do Edenu.

**Gdy każdy jest prowadzony przez Ruach, stosując Słowo Boga w swoim własnym życiu i rodzinie, to odnajdujemy wspólnotę, w której troska o siebie nawzajem pozostaje priorytetem. Funkcjonowanie w ramach ciała Mesjasza, jak zamierzył to Bóg tak, aby „stawy wzajemnie się zasilaty”, gdzie każdy jest otoczony opieką i zachęcony, aby chodzić Bożymi sprawiedliwymi drogami (Tora) do momentu, aż wszyscy dojdziemy do pozycji dojrzałej osoby, to znaczy, do samego obrazu Mesjasza w nas (por. List św. Pawła do Efezjan 4:13).**

Posiadanie takich kompanów – jak wiemy – jest dobrem niezbyt często spotykanym w naszym świecie. I dlatego właśnie wiemy jak cenne jest życie we wspólnotcie, gdzie obecność Boga jest widziana w rzeczywistym przebywaniu Jezusy:

*„Chrystus w was, nadzieja chwaty” – List św. Pawła do Kolosan 1:27*

*Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author*